

Sygn. akt I Ca 528/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Barbara Bojakowska

Sędziowie Elżbieta Zalewska-Statuch (ref.)

Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 16 sierpnia 2019 roku, sygnatura akt I C 407/18

1. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala, zasądając od A. S. na rzecz M. C. 4298,47 (cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem 47/100) złotych;
2. oddala apelację powoda;
3. zasądza od A. S. na rzecz M. C. (...) (dwa tysiące dziewięćset czternaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 528/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 16 sierpnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie I C 407/18 z powództwa A. S. przeciwko M. C. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda 22 266,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 09 listopada 2018 roku do dnia zapłaty, oddalając dalej idące powództwo i zasądając od pozwanego na rzecz powoda 1 873 zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiały się następująco:

4 marca 2017 r. powód zakupił od pozwanego samochód marki A. (...) (...) za cenę 115000 zł. Przed samym zakupem powód odbył jazdę próbną, obejrzał go wraz z żoną. Pojazd był sprawny. Nie domagał się przeglądu auta w stacji diagnostycznej. Przy zakupie oraz podczas rozmów prowadzonych pomiędzy stronami przed sfinalizowaniem transakcji zakupu pozwany zapewniał powoda o sprawności pojazdu i jego bardzo dobrym stanie. Wskazywał, że pojazd ten chciał przeznaczyć dla siebie dokonał jego sprawdzenia oraz koniecznych napraw tj. wymienił klocki i tarcze hamulcowe zlecił wymianę wszystkich płynów. Wykonanie przeglądu oraz serwisu i ewentualnych napraw zlecił M. B..

Po zawarciu umowy A. S. pojechał do domu zakupionym autem. Przez następne dni powód jeździł samochodem, lecz nie pokonywał długich tras, przy czym zaniepokoiła go praca skrzyni biegów. Przy uruchamianiu pojazdu szarpało autem. Powód informował o tym telefonicznie pozwanego, który zasugerował mu zgłoszenie konieczności naprawy do ubezpieczyciela. Powód wystąpił do firmy (...) z siedzibą na G. zgłaszając wystąpienie szkody w pojeździe.

Ubezpieczyciel 21 września 2017 roku jednak odmówił naprawienia szkody twierdząc, iż wymiana uszkodzonych nie jest objęta umową ubezpieczeniową. W dniu

11 sierpnia 2017 roku w (...) serwisie (...) w Ł. pojazd powoda poddano diagnostyce i testowi na zawartość glikolu. Stwierdzono uszkodzenie uszczelnacza pomiędzy skrzynią biegów, a silnikiem czego skutkiem było przedostawanie się płynu chłodzącego do skrzyni biegów w następstwie, którego doszło do uszkodzenia rozrządu, mechanotroniki i skrzyni biegów. Rozszczelnienie chłodnicy skutkowało przenikaniem glikolu do płynu (...) rzutu na zmianę współczynnika tarcia co prowadziło do utrudnionej zmiany biegów. W skrzyni biegów ujawniono silikon wyciekający z miski olejowej, który zamontował w pojeździe M. B. wykonując wymianę płynów w 2016 roku. Serwis diagnozując usterkę zastosował procedurę zleconą przez producenta opisana w informacji technicznej

Nr (...) (18) nieadekwatnej do zgłoszenie klienta lecz właściwej dla występowania szarpania i ślizgania sprzęgła. Przy oględzinach skrzyni biegów zauważono ślady ingerencji zewnętrznych w jej obrębie, nie odnotowane w historii pojazdu.

22 września 2017 roku powód zlecił usunięcie ujawnionych usterek. W pojeździe wykonano wymianę łańcuchów rozrządu, tylnych uszczelnień silnika, chłodnicy oleju skrzyni biegów, sprzęgła wielofunkcyjnego oraz przeprowadzono regulacje geometrii zawieszenia. Koszt wymiany opisanych części i naprawy pojazdu wyniósł 26069 zł. Wykonanie tej naprawy nie usunęło występującej usterki pracy skrzyni biegów.

19 października 2017 roku po raz kolejny w (...) serwisie (...) w Ł. pojazd powoda poddano diagnostyce i przeprowadzono kosztorys wymiany mechanotroniki, który opiewał na kwotę 11248,16 zł.

23 października 2017 roku powód wystąpił pisemnie do pozwanego zgłaszając swoje roszczenie w związku z wadami mechanizmu rozrządu i wadliwością skrzyni biegów żądając obniżenia ceny zakupu o kwotę 37317,71 zł.

26 lutego 2019 roku powód zlecił kolejną naprawę w pojeździe obejmującą wymianę mechanotroniki, wymianę rurek olejowych, uszczelki miski olejowej, filtra siatkowego oleju, jego obudowy i wymianę oleju. Koszty naprawy wyniosły 10971 zł. Naprawa ta przekładni skrzyni biegów normalna eksploatacja. W chwili sprzedaży pojazdu rozrząd silnika mógł mieć zwiększoną głośność pracy, czego przyczyną ponad wszelką wątpliwość był stopień wyeksploatowania łańcuchów silnika oraz pozostałych elementów napędu rozrządu. Stopień zużycia wiązał się z koniecznością ich wymiany. Napraw tego elementu powinna polegać

na wymianie wszystkich elementów napędu rozrządu, a jej rynkowy koszt wynosił 6468,83 zł. Zapewnienie prawidłowej pracy skrzyni biegów w pojeździe wymagało naprawy przekładni obejmując wymianę mechanotroniki oraz naprawę rozrządu. Wartość pojazdu wolnego

od wad na dzień sprzedaży wynosił 117400 zł, procentowy uszczerbek wartości pojazdu obciążonego wadą układu rozrządu wynosił 4,1%, procentowy uszczerbek wartości pojazdu obciążonego wadą skrzyni biegów wynosi 7 %, uszczerbek wartości pojazdu obciążonego obiema wadami wynosił 10 %. Koszt naprawy skrzyni biegów w pojeździe powoda opiewają na kwotę 15797,92 zł. Łączny koszt naprawy skrzyni biegów i układu rozrządu wynosi 22266,75 zł.

Pozwany odmówił zapłaty kwoty z tytułu obniżenia ceny za zakup pojazdu twierdząc, że wady powstały po jego zakupie.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach oraz zeznań świadków, a także opinii biegłego sądowego. Dowody osobowe przeprowadzone w sprawie sąd w zasadzie uznał za wiarygodne. W szczególności sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka J. Z. (1), który posiada ogromną wiedzę specjalistyczną

z zakresu mechaniki samochodowej. Świadek bardzo szczegółowo opisywał stan pojazdu w dacie zgłoszenia się powoda do serwisu. Wyjaśniał mechanizm pracy poszczególnych elementów i genezę powstania usterek i nieprawidłowości w pracy skrzyni biegów i układu rozrządu. Zeznania tego świadka zostały wsparte wynikami badań diagnostycznych przeprowadzonych w serwisie. Wiarygodne były dla sądu także zeznania świadka P. S., która wskazywała na okoliczności sprzedaży, zapewnień co do stanu pojazdu

oraz ujawnienia wady skrzyni biegów. Według sądu, z całą pewnością, gdyby pozwany nie zauważył wadliwości w pracy skrzyni biegów nie korzystałby z diagnostyki serwisu. Zeznania tego świadka oceniono jako szczerze i konsekwentne. Natomiast zeznania świadka M. B. sąd uznał za wiarygodne, który to sam przyznał, iż użył pasty i sylikonu przy wymianie oleju, gdyż praktyka zawodowa nakazywała mu podjęcie takich działań jako skutecznych. Świadek A. C. był dla sądu niewiarygodny w zakresie w jakim twierdził, iż pozwany nie zgłaszał roszczeń jego bratu, gdyż starał się w bardzo korzystnym świetle przedstawić brata. Sąd uznał też za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony.

W szczególności sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy dokumenty potwierdzające wydatki powoda po zakupie samochodu.

Sąd w całości podzielił wnioski zaprezentowane przez biegłego P. J.

w szczególności opinie uzupełniającej. W zakresie ustalenia czy wady faktycznie wystąpiły już u sprzedawcy sąd jedynie posiłkował się opinia polegającą na zeznaniach świadków opisanych wyżej.

Sąd podzielił opinie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej

co do wysokości dokonanych wyliczeń. Biegły udzielał rzeczowych odpowiedzi na zgłaszane zarzuty. Sąd pominął dowód z uzupełniającej opinii i nie uwzględnił zarzutów pełnomocnika powoda, gdyż były one polemiką z ustaleniami biegłego. Nadto pełnomocnik pominął istotny element, iż to pełnomocni pozwanego winien wykazać, że wad nie było w pojeździe. Biegły nie wykluczył ich istnienia w dacie sprzedaży.

Sąd, powołując się na regulacje prawne z art. 560 § 1 i 2 k.c. oraz art. 535 k.c.,

art. 556 § 1 k.c., art. 557 § 1 k.c., art. 559 k.c., art. 563 § 1 i 3 k.c., art. 564 k.c., a także

art. 354 k.c. oraz orzecznictwo z tym związane, omawiając przy tym kwestie zwolnienia się pozwanego z odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, pojęcie "wady", oraz odnosząc się do "istotności" i "nieistotności" wady rzeczy, sąd podkreślił, że jeśli chodzi o uprawnienia kupującego, to sprzedawca ma prawo uniemożliwić kupującemu realizację jego uprawnienia do odstąpienia od umowy przez niezwłoczną wymianę sprzedanej rzeczy

na niewadliwą albo przez niezwłoczne usunięcie wad.

Bezspornym było też dla sądu, że pozwany nie dokonał naprawy skrzyni biegów, ani układu rozrządu. Kategorycznie zaprzeczając istnieniu wady w dacie sprzedaży.

Sąd podniósł, że powód, z uwagi na stanowisko pozwanego, ostatecznie wystąpił przeciwko niemu z roszczeniem zwrot częściowej ceny za zakupiony pojazd w związku

z żądaniem jej obniżenia w oparciu o treść art. 560 § 1 k.c. Powód dochodził obniżenia ceny w wysokości odpowiadającej sumie kosztów naprawy pojazdu jakie poniósł w związku z wadami w obrębie układu rozrządu i skrzyni biegów.

Według sądu, w niniejszej sprawie powód (kupujący) zgłosił pozwanemu (sprzedawcy) wadę, jasno i precyzyjnie określając jej rodzaj i charakter. Pozwany zakwestionował wadę samochodu argumentując, że pojazd był używany, a nadto kiedy go sprzedawał był sprawny, co zresztą pozwany sam sprawdzał, korzystając wcześniej z niego.

Sąd, po przeanalizowaniu całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie oraz materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, podzielił argumentację powoda przyjmując, iż nabył pojazd dotknięty wadami.

Sąd zwrócił przy tym uwagę na art. 559 k.c., a także art. 556² k.c. i wynikające z niego domniemanie, że wada istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego i dlatego skoro w związku z powołanym domniemaniem pozwany zaprzeczał istnieniu wady w dacie wydania pojazdu kupującemu jego obciążał dowód wykazania tego. (art. 6 k.c.).

W ocenie sądu, z ustalonego stanu faktycznego, a w szczególności z opinii biegłego

z zakresu mechaniki samochodowej nie wynika jednoznacznie czy usterka skrzyni biegów występowała w momencie sprzedaży pojazdu, w ocenie biegłego z uwagi na wiek i zużycie pojazdu stopień zużycia łańcuchów rozrządu był znaczący i wymagał wymiany. Zatem wada w zakresie układu rozrządu istniała w dacie sprzedaży pojazdu. Z wniosków zwartych

w opinii biegłego wynika także, iż ingerencja w skrzynie biegów dokonana przez M. B., a ujawniona przez serwis w postaci wycieku sylikonu z miski olejowej mogła przyczynić się do wadliwości jej pracy. Skoro instalacja silikonu nastąpiła w 2016 roku,

a samochód był eksploatowany przez pozwanego przed sprzedażą, zaś szarpania skrzyni pojawiły się w bardzo krótkim okresie po zakupie to wada w zakresie skrzyni już istniała

w dacie sprzedaży.

Wskazano również, że w razie ujawnienia się wady rzeczy sprzedanej oznaczonej

co do tożsamości kupujący ma uprawnienie do odstąpienia od umowy, do żądania obniżenia ceny i do żądania usunięcia wady rzeczy, przy czym wybór, z którego z ww. uprawnień skorzystać należy do kupującego. Możliwość skorzystania z uprawnień wynikających

z rękojmi, w szczególności z odstąpienia od umowy, nie jest uzależniona od tego, czy wady są istotne. Wada okazała się na tyle istotna, iż powód nie mógł eksploatować pojazdu zgodnie

z jego przeznaczeniem i nie doprowadzając do zwiększenia rozmiaru poniesionej szkody.

Podniesiono, że w niniejszej sprawie powód zakupił od pozwanego samochód

za znaczącą cenę z zamiarem jego dalszego użytkowania, tymczasem dostarczony przez sprzedawcę produkt, z uwagi na swój stan, nie pozwalał na osiągnięcie zamierzonego przez powoda celu. Z tych względów powód może – według sądu – dochodzić obniżenia ceny

(art. 560 § 3 k.c.) Podkreślono też, że to roszczenie o obniżenie ceny nie jest roszczeniem odszkodowawczym a w zasadzie powód określając kwotę pozwem jako sumę wydatków poniesionych na naprawę takowe zgłosił.

W konsekwencji sąd ustalając wysokość sumy z tytułu obniżenia ceny oparł się

na wyliczeniach biegłego i ustalił, że powód może dochodzić kwoty stanowiącej sumę kosztów napraw skrzyni biegów i układu rozrządu. Łączny koszt naprawy skrzyni biegów

i układu rozrządu wynosi z wyliczeń biegłego 22266,75 zł. Taką też kwotę zasądzono, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako wygórowane.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie liczonych orzeczono w oparciu o art. 481 k.c.

i art. 455 k.c., a o kosztach na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając pozwanego obowiązkiem ich zwrotu proporcjonalnie do wyniku postępowania 60/40% .

Apelacje od wyroku wniosły obie strony procesu.

Powód zaskarżył orzeczenie w części oddalającej powództwo - tzn. w zakresie pkt. 2 wyroku, zarzucając:

1/ naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego sprawy, a mianowicie poprzez uznanie za rzetelną i rzeczową opinię biegłego P. J. (2) z dnia 16.01.2019 r. oraz opinię uzupełniającą z dnia 02.05.2019 r., podczas gdy przedmiotowe opinie nie mogą być uznane za takowe, z uwagi na błędy opinii szczegółowo wskazane w pismach strony powodowej z dn. 05.03.2019 r. oraz z dn. 31.07.2019 r.,

a w szczególności, z uwagi na fakt pozbawionej podstaw, odmowy uznania za zasadną naprawę sprzęgła wielofunkcyjnego oraz chłodniczki skrzyni biegów oraz braku wyceny napraw oraz wartości pojazdu uwzględniającej również wadliwość chłodniczki skrzyni biegów pojazdu i sprzęgła,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż w ww. opinii wycena kosztów naprawy oraz różnica w wartości pojazdu obejmowała również wadliwość skrzyni biegów oraz sprzęgła, podczas gdy biegły w sposób niezasadny pomija wskazane usterki

i nie dokonuje ich wyceny, a uwzględnia jedynie koszt naprawy mechatroniki i układu rozrządu,

- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego

z zakresu mechaniki i techniki samochodowej, w celu sporządzenia rzetelnej, prawidłowej opinii co do wadliwości pojazdu: uszkodzonej chłodniczki skrzyni biegów, sprzęgła wielofunkcyjnego, układu mechatroniki, tkwiących w pojeździe na dzień sprzedaży

oraz pełnej wyceny kosztów ich napraw oraz wartości pojazdu na dzień sprzedaży

z uwzględnieniem jego wad,

- art. 224 § 1 k.p.c., poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy i niewypowiedzenie się w zakresie wniosku strony powodowej, co do przesłuchania stron, a także, nieprzeprowadzenie dowodu dopuszczonego przez Sąd z dokumentów znajdujących się

w dyspozycji (...) (...) w L.: deklaracji nabywcy pojazdu oraz opinii rzeczoznawcy, złożonych przez M. C. w toku postępowania

w przedmiocie podatku akcyzowego od nabycia pojazdu,

- błędne ustalenie, że powód ograniczył powództwo do roszczenia opartego jedynie

na przepisie art. 560 § 1 k.c., podczas gdy w treści pozwu ani też w toku postępowania, powód nie wskazywał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia;

2/ z daleko posuniętej ostrożności procesowej, naruszenie prawa materialnego,

a mianowicie art. 566 § 1 k.c. oraz art. 471 k.c., poprzez ich niezastosowanie w sprawie

i w rezultacie przyjęcie, iż roszczenia z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej nie mają

w żadnym razie charakteru roszczeń odszkodowawczych, podczas gdy wskazany przepis przewiduje również odpowiedzialność odszkodowawczą sprzedawcy, a także, istnieje możliwość zastosowania reżimu odpowiedzialności sprzedawcy na zasadach ogólnych

-opartych na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 37317,71 zł; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu pełnych kosztów postępowania zgodnie z wynikiem sprawy, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I instancji oraz

II instancji oraz dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego

z zakresu techniki samochodowej w celu sporządzenia rzetelnej, prawidłowej opinii co do wadliwości pojazdu: uszkodzonej chłodniczki skrzyni biegów, sprzęgła wielofunkcyjnego, układu mechatroniki, tkwiących w pojeździe na dzień sprzedaży oraz pełnej wyceny kosztów ich napraw oraz wartości pojazdu na dzień sprzedaży z uwzględnieniem

jego wad; ponaglenie (...) (...) w Ł. w zakresie zobowiązania do przedstawienia stosownej dokumentacji oraz przeprowadzenie z niej dowodu tj. z: deklaracji nabywcy pojazdu oraz opinii rzeczoznawcy, złożonych przez M. C. w toku postępowania

w przedmiocie podatku akcyzowego od nabycia pojazdu i przesłuchanie stron - w celu wykazania okoliczności zakupu pojazdu, procesu reklamacyjnego, a także istnienia i rodzaju wad tkwiących w ww. przedmiocie sprzedaży w chwili zawarcia umowy oraz rodzaju

i wysokości kosztów naprawy pojazdu, a także wykazania braku porozumienia pomiędzy stronami w zakresie rozwiązania sporu na drodze pozasądowej.

Pozwany zaskarżył orzeczenie w części - tj. w zakresie punktu 1 i punktu 3, zarzucając naruszenie przepisów prawa:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu „krótkiego okresu czasu” użytkowania pojazdu z dowodu opinii biegłego z dnia 16.01.2019 r., skutkiem czego sąd błędnie ustalił iż użytkowanie samochodu przez powoda przez okres pół roku po zakupie jest to okres nieznaczny i krótki, w szczególności przy uwzględnieniu ponadprzeciętnej ilości przejechanych w tym czasie kilometrów;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażając wiarygodności i moc dowodową zeznań powoda i świadka P. S. wskazujące że od momentu zakupu do momentu wykrycia wady samochód był użytkowany jedynie na krótkich trasach, jednakże z ustaleń biegłego wynika że przebieg ten był znaczny;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny opinii biegłego, poprzez uznanie że wada skrzyni biegów jak i rozrządu istniała już w momencie zakupu samochodu przez powoda, a nastąpiła w skutek użytkowania samochodu w sytuacji gdy biegły takiego wniosku w swojej opinii nie wyprowadził, a ustalenia w tym zakresie Sąd oparł o zeznania świadka, które uznał za bardziej miarodajne niż ustalenia biegłego;

- art. 233 § 1 i § 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu faktu że samochód, w momencie sprzedaży, posiadał przebieg w wysokości 164155 km, a wady zgłoszone przez powoda dotyczą części wymiennalnych (eksploatacyjnych), których wymiana jest następstwem zwykłego użytkowania pojazdu, a nie wad ukrytych pojazdu;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka A. C. jedynie dlatego, że jest to osoba bliska pozwanemu i przedstawiła osobę brata świadka w korzystnym świetle, chociaż zeznania tego świadka są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż powód zgłaszał roszczenia w stosunku do pozwanego przed okresem złożenia pisemnego oświadczenia;

- art 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę opinii biegłego, uznającą że rozrząd posiadał wadę, tymczasem jego wymiana spowodowana była zwykłym użytkowaniem pojazdu i jest typową czynnością konieczną do wykonania przy uwzględnieniu przebiegu spornego pojazdu;

- art 233 §1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie za w pełni wiarygodne zeznania świadka J. Z. (2), który zeznawał w charakterze świadka i jest reprezentantem serwisu (...), który pracuje w salonie samochodowym na stanowisku doradcy serwisowego, a co za tym idzie, nie zajmuje się bezpośrednio mechaniką samochodową i nie dokonywał bezpośrednio czynności naprawczych samochodu, nie posiada w tym zakresie wiedzy specjalistycznej (w odróżnieniu od biegłego), a rolą świadka jest zeznawanie wyłącznie co do faktów,

co za tym idzie znacząca część jego zeznań w ogóle nie powinna być brana pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy, a Sąd I instancji dał tym zeznaniom pierwszeństwo przed specjalistyczną wiedzą biegłego, w sytuacji gdy całość wiedzy na temat usterki pojazdu świadek czerpał od mechaników serwisu samemu nie ustalając przyczyn wystąpienia usterki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniosł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości; zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje od powoda na rzecz pozwanego; w każdym przypadku wniosł o nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania w trybie art. 102 k.p.c., ewentualnie w przypadku ustalenia, że brak jest podstaw do wydania orzeczenia co de merito, o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

We wzajemnych odpowiedziach na apelacje, każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przypisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna i skutkuje zmianą wyroku polegającą na oddaleniu powództwa w całości. Apelacja powoda jest w tej sytuacji bezzasadna.

Na wstępie z powołaniem się na treść art. 382 k.p.c. zauważyć należy, że sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale także obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (patrz: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97). Sąd drugiej instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy wskazuje, iż zastosowanie prawa materialnego, każdorazowo wymaga, poczynienia kompletnych ustaleń faktycznych, tak, by proces subsumcji był nie tylko możliwy, ale i prawidłowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy obowiązany był zatem wyjaśnić okoliczności na które powołuje się powód w kontekście możliwości dokonania ich subsumpcji pod normy prawa materialnego.

W kontekście powyższego obowiązku Sąd Okręgowy uznaje, iż argumentacja przedstawiona w apelacji pozwanego dla poparcia zarzutów naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa procesowego - odnosząca się do kluczowej w sprawie kwestii związanej z oceną przedłożonych dowodów, która doprowadziła do wadliwego ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, mającej potwierdzać wystąpienia zdarzenia za którego skutki ponosić winien odpowiedzialność - jest w całości zasadna.

Zgodzić się należy z apelującym pozwanym, iż Sąd Rejonowy dowolnie uznał, że przedstawiony przez powoda materiał dowodowy, stanowić mógł właściwą podstawę wnioskowania, iż powód udowodnił roszczenie dochodzone przeciwko pozwanemu.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż w treści pozwu wskazano, iż żądanie zapłaty oparte jest na istnieniu i rodzaju wad tkwiących w przedmiocie sprzedaży w chwili zawarcia umowy oraz rodzaju i wysokości kosztów naprawy. Stosownie do tych okoliczności zgłoszono wnioski mające na celu wykazanie wadliwości pojazdu w chwili zawarcia umowy oraz celowego ukrywania tych wad przez sprzedawcę, w tym dokumentów załączonych do pozwu, m.in. pisma z 23 października 2017 roku kierowanego przez powoda do pozwanego, będącego reklamacją wraz z żądaniem obniżenia ceny sprzedaży o kwotę 37 317,71 zł, a także dowodu z opinii biegłego do spraw techniki samochodowej w celu wyceny wartości kosztów

i jakości napraw w celu wykazania istnienia i rodzaju istotnych wad tkwiących w przedmiocie sprzedaży oraz rodzaju i wysokości kosztów naprawy pojazdu.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że z uwagi na wadliwość pojazdu istotnie obniżającą jego wartość pismem z 23 października 2017 roku zażądał od pozwanego obniżenia ceny zakupu o kwotę 37 317,71 zł, dochodzoną pozwem, która stanowiła równowartość kosztów częściowej naprawy wykonanej przez (...) serwis (...) w Ł. w dniu 22 września 2017 roku na kwotę 26 069 zł oraz dalszych napraw niwelujących wadliwość pojazdu wycenioną w serwisie (...) na 11 248,61 zł. Powód wskazał, że powód pomimo złożonej deklaracji w piśmie z 6 listopada 2017 roku co do zdiagnozowania pojazdu i jego naprawy czynności tych nie wykonał.

Z powyższego w sposób niebudzący wątpliwości Sądu Okręgowego wynika, że podstawą wniesionego powództwa było roszczenie oparte na żądaniu obniżenia ceny, a więc roszczenie mające swoje źródło w przepisach dotyczących odpowiedzialności za wady fizyczne używanego samochodu.

Co do zasady roszczenia o zapłatę mogą być oparte na różnych reżimach odpowiedzialności, tj. reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gwarancji, reżimie odszkodowawczym kontraktowym albo deliktowym.

Każdy z powyższych reżimów opiera się jednak na innych przesłankach i zasadach.

Wybór każdej z tych podstaw odpowiedzialności determinuje także inny zakres okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, faktów, które powód musi udowodnić oraz środków obrony pozwanego i faktów które musi on udowodnić.

Wyjaśnić należy, iż powód przedstawił w pozwie podstawę faktyczną zgłoszonego powództwa i Sąd jest nią związany. Określenie podstawy faktycznej determinuje więc kierunek rozpoznania sprawy. W tej sprawie powód zgłosił żądanie obniżenia ceny o koszt dokonanych już napraw oraz napraw objętych kosztorysem wstępnym do zlecenia z 19 października 2017 roku, obejmującego wymianę części na oryginalne, według numerów katalogowych producenta.

Przy wyborze sposobu dochodzenia roszczenia uwadze powoda uszło jednak, iż odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie ma charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej. Jest to odpowiedzialność obiektywna, niezależna od powstania szkody w majątku wierzyciela oraz zawinionego zachowania dłużnika. Uprawnienia z tytułu rękojmi służą zaspokojeniu zupełnie innych interesów uprawnionego niż roszczenia odszkodowawcze. Wskazać należy, że pogląd ten jest ugruntowany zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie (np. wyrok SN dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 247/05, analogicznie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 22/05).

Jeżeli zatem powód – reprezentowany przez pełnomocnika wskazuje w pozwie, że żąda zasądzenia od pozwanego określonej kwoty z tytułu obniżenia ceny zakupu pojazdu z powodu istnienia w dacie zakupu samochodu istotnych wad obniżających jego wartość, to tym samym określa, że opiera powództwo na reżimie odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej i tym samym kształtuje proces jako oparty na bezwzględnej odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka.

Roszczenie o obniżenie ceny jest roszczeniem przewidzianym jedynie przez przepis art. 560 kc, dotyczący odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady. Intencja powoda oparcia roszczenia na tym reżimie odpowiedzialności nie budziła więc żadnych wątpliwości.

Jeżeli tak - to stosownie do art. 556² k.c. w sytuacji w której kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, więc pozwany jako sprzedawca winien udowodnić, że w chwili przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty rzeczy była ona wolna od wad lub przyczyna ich wystąpienia nie istniała jeszcze w tej chwili.

Istotnym jest również to, że stosownie do art. 560 § 3 k.c. jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie to powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Przepis ten jako regułę wprowadza zasadę, że obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady.

Dyspozycja tych przepisów nie wymaga także od kupującego usunięcia wady ani wykazywania związanych z tym kosztów. Niezbędne jest natomiast ustalenie wartości rzeczy obciążonej wadą i jej stosunku do wartości rzeczy wolnej od wad. Koszty ewentualnego usunięcia wady przez kupującego mogą mieć jedynie pomocnicze znaczenie dla ustalenia wartości rzeczy obciążonej wadami.

Ważne dla rozstrzygnięcia sprawy było zatem ustalenie czy samochód w stanie takim w jakim został sprzedany, mógł być użytkowany, czy też pojazd nie nadawał się do umówionego celu - nie nadawał się do jazdy z uwagi na niespełnianie norm bezpieczeństwa.

W zakresie niesprawności dotyczącej pracy skrzyni biegów biegły wskazał, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału nie można z całą pewnością stwierdzić czy usterka ta występowała w momencie zakupu pojazdu przez powoda a rozrząd silnika mógł mieć zwiększoną głośność pracy czego przyczyną ponad wszelką wątpliwość był stopień wyeksploatowania łańcuchów silnika oraz pozostałych elementów napędu narządu, natomiast procentowy uszczerbek wartości pojazdu obciążonego tymi wadami wynosił 10% (opinia k. 139-144).

Zasadniczą funkcją roszczenia z tytułu rękojmi o obniżenie ceny jest wyłącznie przywrócenie zachwianej na skutek występujących wad ekwiwalentności świadczeń pomiędzy stronami. W wypadku umowy sprzedaży brak ekwiwalentności świadczeń wyraża się przede wszystkim w obniżeniu wartości rzeczy sprzedanej.

Natomiast powód pomieszał reżimy i w zakresie wysokości należnej mu w takiej sytuacji różnicy ceny zakupu roszczenie zgłosił żądanie jak przy roszczeniu odszkodowawczym z tytułu odpowiedzialności ex contractu, żądając ustalenia wysokości należnego mu świadczenia poprzez odwołanie się wprost do szkody poniesionej na skutek naprawy dokonanej w autoryzowanym serwisie.

Sposób argumentowania pozwu nie pozwalał na zastosowanie przepisu art. 471 kc. Szkodą w rozumieniu art. 471 kc w zw z art. 361 § 2 kc jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po nim,

a więc między innymi związaną z obniżeniem wartości rzeczy wadliwej, ale nie jej ceny w sposób określony w art. 560 § 3 kc (por. wyrok SN z 11 grudnia 2009 r. V CSK 180/09, Lex nr 551156/. Powództwo nie mogło być więc rozpatrywane w oparciu o przepis art. 471 kc który z uwagi na przytoczone w pozwie okoliczności faktyczne nie miał w sprawie zastosowania.

Z tego samego względu roszczenie to nie mogło być rozpatrywane również przy zastosowaniu przepisu art. 566 kc, Żądanie obniżenia ceny jest roszczeniem przewidzianym wyłącznie przez przepis art. 560 kc, dotyczący odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady

Analizując prawidłowość rozstrzygnięcia wydanego przez sąd pierwszej instancji w zakresie powództwa wniesionego przez powoda wskazać należy, iż pomimo formalnego przywołania norm art. 560 § 1 i 2 kc, art. 556 § 1 kc, art. 557 § 1 kc, art., 563 § 1 i 3 kc, art. 564 kc oraz wspierającego te instytucje orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazanego w uzasadnieniu, zostało ono oparte na stwierdzeniu, że pozwany nie dokonał naprawy skrzyni biegów, ani układu rozrządu, więc roszczenie powoda o zwrot częściowej ceny za zakupiony pojazd w związku z żądaniem obniżenia ceny o wartość sumy kosztów naprawy jaką powód poniósł na naprawę skrzyni biegów i układu rozrządu jest uzasadnione, a dalej idące powództwo o zapłatę zostało oddalone.

Przy takich rozważaniach trudno oprzeć się wrażeniu, że tak skonstruowane uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zawiera sprzeczności, a przyjęte przez Sąd założenia nie mają kontynuacji we wnioskach. Treść rozstrzygnięcia w

ogóle nie przystaje do przedstawionego w uzasadnieniu wniosku o sposobie uczynienia zadość roszczeniu powoda, dochodzonym w oparciu o przepisy o rękojmi, a argumentacja Sądu prowadzi do konstrukcji zbiegu podstaw odpowiedzialności, co skutkowało wybiórczym konstruowaniem z fragmentów dwóch różnych reżimów prawnych (odpowiedzialności ex contractu oraz odpowiedzialności za wady fizyczne rzeczy) jednej podstawy odpowiedzialności.

Pomimo ustalenia poziomu różnicy wartości rzeczy obarczonej wadą i jej stosunku do wartości rzeczy wolnej od wad Sąd Rejonowy zdecydował o zasądzeniu zwrotu części kosztów faktycznie dokonanej naprawy, nie wyjaśniając przyczyn dla których tak uczynił, ani przyczyn dla których używany samochód, po przejechaniu przez powoda w ciągu 7 miesięcy od daty zakupu 18 000 km powinien zostać naprawiony wyłącznie na koszt pozwanego oryginalnymi częściami w autoryzowanym salonie jego producenta, a także przyczyn dla których eksploatacja samochodu przez powoda, który już w dacie zakupu miał posiadać wady uniemożliwiające jazdę z uwagi na niespełnianie norm bezpieczeństwa obciąża także wyłącznie pozwanego.

Sąd Okręgowy dokonał zatem ponownej oceny prawidłowości zastosowania w sprawie przepisu art. 560 § 1 kc w okolicznościach tej sprawy zwracając uwagę na pominięty przez Sąd Rejonowy wniosek, wynikający z porównania dat podejmowanych przez powoda czynności.

Jeśli bowiem powód pismem z 23 października 2017 roku zgłosił powodowi żądanie obniżenia ceny to pozwanemu z mocy art. 560 § 1 i 2 kc przysługiwało w takiej sytuacji uprawnienie tamujące, polegające na prawie do samodzielnego usunięcia stwierdzanych przez powoda wadliwości - co pozwany zadeklarował w piśmie z 6 listopada 2017 roku. W piśmie tym, złożonym z zachowaniem wymaganego terminu, pozwany wskazał, że po udostępnieniu mu samochodu przez powoda sprawdzi na czym polegają zgłaszane przez niego usterki i naprawi lub wymieni uszkodzone części, jeżeli będą mogły zostać zaliczone do wad ukrytych, albo w sytuacji w której koszty naprawy będą zbyt wysokie zwróci cenę zakupu samochodu, wpłaconą przez pozwanego.

Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, iż 22 września 2017 roku na zlecenie powoda autoryzowany serwis dokonał już częściowej naprawy samochodu to powód nie mógł już przedstawić samochodu do oględzin pozwanemu, ani pozwany nie mógł dokonać naprawy, ponieważ samochód był już naprawiony, a zakres potrzeby dokonania koniecznych napraw zapewniających używanie pojazdu do bezpiecznej jazdy nie był już do ustalenia z uwagi na dokonaną przez serwis wymianę.

Powód nie miał w tym zakresie kompetencji władczego określania sytuacji prawnej pozwanego w sposób dla niego wiążący i jeśli powód intencją powoda była wola skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi to prawidłowo postępując winien złożyć oświadczenie o żądaniu obniżenia ceny do czasu zanim autoryzowany serwis rozpoczął faktyczną naprawę samochodu.

Pozwany tylko w takiej sytuacji miałby możliwość oceny czy zgłaszane przez powoda usterki występują, czy podlegają naprawie oraz skalkulowania kosztów takiej naprawy w stosunku do wartości samego samochodu.

Strony zawarły przecież umowę kupna używanego, około 5 - letniego samochodu, zatem rzecz ta powinna być właściwej jakości, tj. takiej, jak samochód w tym wieku i nadawać się do użytku ze względu na zwyczajne przeznaczenie rzeczy, tj. pozwalać na poruszanie się nim. Rękojmia nie obejmuje jednak odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania. Nie ma żadnych podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy związane z upływem jej używania. Nawet bowiem najbardziej prawidłowa eksploatacja rzeczy zawsze zmniejsza jej wartość i użyteczność. Kupujący w odniesieniu do rzeczy używanych powinien mieć tego świadomość, gdyż wyrazem tego jest ekwiwalent w postaci niższej ceny. Powinien on mieć także świadomość, wdając się w tego typu transakcje, granic ryzyka, jakie towarzyszą nabyciu rzeczy używanej.

Poprzez takie zachowanie powoda pozwany został pozbawiony możliwości samodzielnej naprawy samochodu lub zwrócenia ceny jego sprzedaży, co w ocenie Sądu Okręgowego skutkowało wygaśnięciem uprawnienia z tytułu rękojmi.

Skorzystanie przez powoda z rękojmi jest bowiem w takiej sytuacji niemożliwe do zrealizowania na skutek jego własnego działania. Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia (tak m.in. M. Pyziak-Szafnicka - Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna pod red. P. Księżaka i M. Pyziak - Szafnickiej, LEX 2014 teza 2 do art. 6 k.c.).

Powyższe rozważania stanowią zatem wystarczającą podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa opartego na reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi, związanego z żądaniem obniżenia ceny. Zakreślenie okoliczności faktycznych wskazujących na oparcie powództwa na przepisach o rękojmi wyłącza możliwość dochodzenia w takim procesie zwrotu kosztów naprawy samochodu w oparciu o inną materialnoprawną podstawę odpowiedzialności.

Powyższe zwalnia Sąd Okręgowy z obowiązku analizy pozostałych zarzutów obu apelacji.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił z apelacji strony pozwanej zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Apelacja powoda jako dotycząca wysokości należnej zapłaty w sytuacji nie podzielenia oceny co do istnienia zasady odpowiedzialności pozwanego podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna z mocy art. 385 kpc.

O kosztach procesu należnych pozwanemu w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw do zastosowania w sprawie przepisu art. 102 kpc.

Z istoty każdego postępowania procesowego wynika jego sporność i zwykle niepewność rozstrzygnięcia, a każda strona domagająca się wydania rozstrzygnięcia sądowego jest z reguły przekonana o słuszności swoich żądań. Subiektywne zatem przekonanie

o słuszności żądania nie jest z pewnością okolicznością, która sama przez się może przemawiać za rozstrzygnięciem o kosztach procesu w oparciu o art. 102 k.p.c., w przeciwnym razie art. 102 k.p.c. miałyby zastosowanie w każdej sprawie, w której powództwo zostałoby oddalone i utraciłby walor wyjątkowości.

W tej sytuacji apelacja strony powodowej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie III wyroku, na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powód przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od powoda na rzecz pozwanego 3193 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na którą to kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym – ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1

pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz.265) oraz opłata od apelacji w wysokości 1393 zł uiszczona przez pozwanego.